

Żandarm z Saint Tropez

2024-05-03



Czyli: Żandarmeria to porządek, a nikt nie lubi porządku.

Praca policjanta potrafi zaskoczyć. Przykładowo, cóż z tego, że prowadzi się aresztanta, kiedy trzeba w międzyczasie spisać pirata drogowego. Aresztant dokonał straszliwej zbrodni, ukradł... małą rybkę z prywatnego stawu, bez zezwoleń, w okresie ochronnym i bez właściwego sprzętu. Jednak pomimo że akcja dzieje się we Francji, na gilotynę nie trafi. Dostaje tyle dni aresztu, o ile centymetrów rybka była za mała na połów, to jest 10. Nawet to, że cela jest już wypełniona, nie stanowi problemu. Zostaje przykuty do prywatnego łóżka żandarma. Okręg jest niewielki, więc i siły policyjne są adekwatne do tego. Służy tam cały jeden żandarm, Ludovic Cruchot (Louis de Funès). Roboty ma jednak co niemiara, właśnie skończył z nielegalnym rybakim, jak wpadł na złodzieja drobiu. Ktoś jego pracę zobaczył i docenił. Ludovic dostał awans na sierżanta i przeniesienie. Od teraz będzie służył w Saint Tropez.

Jego praca nie zaczyna się dobrze. On służbista, trafia na niezbyt zdyscyplinowanych podwładnych. Zaczyna więc od wrzasków, w końcu jest sierżantem, podoficerem i szacunek być musi. Koniec ze spoufalaniem się z przełożonymi, czy lekceważącym wyglądem. Wszystko musi być zgodnie z regulaminem i zapięte na ostatni guzik. Dostaje się nie tylko prostym żandarmom, właściciele lokali też odczuwają przybycie nowego sierżanta. Mandaty zaczynają się sypać. Jak można się domyślić, Ludovic nie budzi sympatii. Jego akcje nie budzą nawet aprobaty jego... przełożonego. On chyba też woli pracować w spokoju, przymykając oczy na niewielkie występki. Bo czy brak ostrzeżenia o skutkach spożywaniu alkoholu, jest naprawdę taki straszny? Choć przyznaje, potrzebowali kogoś takiego jak Ludovic, niepatyczkującego się, jest tu wiele do zrobienia.

Ludovic przyjechał tu z córką (Geneviève Grad), ta nudząc się całymi dniami, chodzi po mieście. Kiedy spotyka grupę młodych chłopaków, ci nie wahają się ją określić jako pasztet, nieatrakcyjną

dziewczynę. Radzą jej, aby zmieniła swój styl. Nicole z ochotą go zmienia. Powoduje to entuzjazm wśród żandarmów i niemal doprowadza Ludovica do apopleksji. Zadowolić ojca w kwestii ubioru, to bardzo ciężka sprawa... Nowy styl, narzucony przez ojca, również nie podoba się grupie młodych z Saint Tropez. Nicole, aby im zaimponować, kłamie, że jest córką milionera i spędza wakacje, mieszkając na jachcie. Co ciekawe, kłamstwo chyba zadziało, a Nicole... narzuciła modę wśród dziewcząt. Kłamstwo ma jednak krótkie nogi i Nicole jeszcze nie wie, jakie problemy sobie nim narobi.

Przed żandarmerią staje wieki problem. Miasto, a raczej jego okoliczne plaże zalewa plaga... nudystów (bynajmniej niezłowrogich). Dla szefa żandarmerii Gerbera to osobista Nemezis. Kiedy jego metody zawodzą, do akcji wkracza Ludovic.

„**Żandarm z Saint Tropez**” na sto procent nie można określić jako kryminału. Nie ma to zabójstw, straszliwych gangów budzących przerażenie wśród okolicznych mieszkańców, niewyjaśnionych i tajemniczych spraw. Jakby przy okazji pojawia się sprawa kradzieży obrazu Rembrandta, ale osiłą filmu są raczej gagi.

Ponieważ „**Żandarm z Saint Tropez**” to czysta komedia, zresztą ciężko czegoś innego spodziewać się po filmie, w którym jedną z głównych ról gra Louis de Funès. Jakoś ciężko mi go sobie wyobrazić w innym gatunku filmowym. Ten choleryczny, niewysoki, pełen energii mężczyzna stawia na nogi lokalny posterunek żandarmerii. Niemal dosłownie.

Humor jest tu raczej slapstickowy, ale źle się filmu nie ogląda, jego wiek również nie przeszkadza. Film musiał się podobać widzom, bo na jednej części się nie skończyło. Cruchot z kolegami jeszcze kilka razy odwiedził ekrany kin.

Część pierwsza nadal jest zabawna, jest lekka, obejrzeć ją może każdy – występujący tu nudyści nie pokazują zbyt wiele, przemocy tu nie ma, chyba żeby zaliczyć do niej wrzaski i krzyki sierżanta. Z drugiej strony bez nich Ludovic byłby jakiś bez wyrazu, przeciętny.

„**Żandarm z Saint Tropez**” udowadnia, że można zrobić film bawiący po latach, a występujące w nim czasami anachronizmy ogląda się z zainteresowaniem.

Tytuł polski: **Żandarm z Saint Tropez**

Tytuł oryginalny: **Le gendarme de Saint-Tropez**

Reżyseria Jean Girault

Louis de Funès jako Ludovic Cruchot
Geneviève Grad jako Nicole Cruchot
Michel Galabru jako Alphonse Gerber
Christian Marin jako Albert Merlot
Jean Lefebvre jako Lucien Fougasse
Guy Grosso jako Tricard
Michel Modo jako Berlicot

Artur Wyszynski